Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 32. Kraków, niedziela 25 grudnia 1927. Rok IV.

GŁOS MIESZCZAŃSKI

Pismo tygodniowe poświęcone sprawom polskiego rękodzieła, drobnego przemysłu, handlu i mieszczaństwa.

Przedpłata wynosi: kwartalnie 3 zł — półrocznie 6 zł — rocznie 12 zł. — Cena pojedynczego egzemplarza 25 gr.

Ceny ogłoszeń: Zwykły (inseratowy) . . . . 15 gr. | Nadesłane . . . . 35 gr. | Na 1-ej stronicy . . . . . . 50 gr. | Układ tabelaryczny 50% drożej
Nekrologi . . . . 30 „ | Po kronice . . . . 45 „ | Drobne ogłosz. od słowa . . 7 „ | Zamiejscowy 50% drożej.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. św. Krzyża l. 11. — Tel. 3344. — Konto P. K. O. w Krakowie 404.486

Wszystkim Czytelnikom, Prenumeratorom
i Przyjaciołom naszego Pisma
zasyłamy serdeczne życzenia

„Wesołych Świąt"

Redakcja „Głosu Mieszczańskiego"
Sekretarjat Rękodzielniczo-Mieszczański Ch. D. w Krakowie.

Na drodze do lepszej przyszłości.

W obliczu zbliżających się wyborów pojawiają się najrozmaitsze kombinacje, domysły, plotki kawiarniane, które byłyby zresztą nieszkodliwe, gdyby nie to, że wprowadzają zamieszanie i dezorjentują społeczeństwo. Należy w tej powodzi kombinatorskich wymysłów umieć zachować pewien krytycyzm, umiar i trzeźwy sąd o sytuacji.

Polskie rękodzieło i handel jako podstawa polskości miast tworzy w ogólnej swej masie liczbę poważną, sięgającą w setki tysięcy warsztatów. Również na terenie poszczególnych województw liczebny stan rzemiosła jest znaczny, jeżeli bowiem uwzględnimy województwa małopolskie, to tutaj według ogłaszanych zestawień poszczególnych grup rzemieślniczych mamy: w województwie krakowskiem 22.200 warsztatów, lwowskiem 31.622, stanisławowskiem 16.935, tarnopolskiem 17.730 warsztatów rzemieślniczych. Rzemiosło jednak wraz z kupiectwem nie tworzy nigdzie zwartej i jednolitej masy, w żadnem środowisku, nie da się to bowiem nawet logicznie pomyśleć. Handel i rzemiosło, są najściślej związane z innemi warstwami społeczeństwa, żyjąc z własnej produkcji i pośrednictwa. W naszym układzie ludnościowym toną miasta, a więc i te wyspy mieszczańskie w morzu olbrzymiej większości chłopskiej, której masy obok rzesz robotniczych decydują przy wyborach, opartych na obecnie obowiązującej ordynacji wyborczej.

Dobrobyt i rozwój mieszczaństwa jest — dalej — ściśle zależny od dobrobytu innych grup społecznych, a więc robotników, chłopów i urzędników. Nie może więc stan średni zamykać się w ciasnej kastowości swego tylko podwórka, ale musi brać udział żywy w ogólnym ruchu społecznym i politycznym.

Te niewątpliwie fakty wskazują, że mieszczaństwo chcąc uzyskać należytą obronę swych praw i interesów na terenie parlamentarnym naszego państwa, musi wziąć jaknajczynniejszy udział w ogólno-stanowym, chrześcijańskim ruchu społecznym, jakim jest u nas jedynie Chrześcijańska Demokracja. Należy przyznać, że to zrozumienie tkwi już głęboko w masach mieszczańskich nie tylko naszej dzielnicy, ale i w Kongresówce(jak to na innem miejscu podajemy) w Poznańskiem, na Pomorzu i t. d.

W potężnym ruchu chrześcijańsko-społecznym, który niesie hasło poszanowania pracy, nienaruszalnego prawa własności, nienaruszalności rodziny, jako fundamentalnej komórki społeczeństwa i państwa, a wreszcie hasło moralności w życiu społecznem i politycznem — w tym ruchu mieszczaństwo bierze coraz żywszy udział.

Przy zbliżających się Świętach, przy opłatku wigilijnym niech będzie naszem wspólnem życzeniem, by idea chrześcijańsko-społeczna zdobywała jak najszersze kręgi wśród polskich sfer rękodzielniczo-mieszczańskich dla dobra Ojczyzny. A potem niechmy te życzenia — w życie codzienne, niech staną się czynem!

Rozszerzajcie
„Głos Mieszczański"

Z ruchu wyborczego.

Komisarze wyborczy Chrześc. Demokracji.

CAŁA MAŁOPOLSKA ZACHODNIA:
Karol **Holeksa**, Kraków, „Głos Narodu", lub Pędzichów 13.

OKRĘG Nr 41 (miasto Kraków): Dr Bolesław **Rozmarynowicz**, adwokat, ul. Wiślna 5.

OKRĘG Nr 42 (powiaty: Kraków, Chrzanów, Oświęcim, Olkusz, Miechów) Jan **Puchałka**, Kraków, ul. Potockiego 11.

OKRĘG Nr 42 (pow.: Wadowice, Biała, Żywiec, Myślenice, Maków, Nowy Targ, Spisz i Orawa) ks. Władysław **Mączyński**, Biała, Dom katol.

OKRĘG Nr 45 (pow.: Tarnów, Pilzno, Brzesko, Dąbrowa, Grybów, Gorlice) Franciszek **Poręba**, Tarnów, red. „Naszego Głosu".

OKRĘG Nr 46 (pow.: Jasło, Ropczyce, Strzyżów, Mielec, Kolbuszowa, Tarnobrzeg) M. Samsonowicz, Dębica.

Kalendarz wyborczy.

25 grudnia:

Naczelnicy gmin (prezydenci, burmistrze, wójtowie) sporządzą dla każdej miejscowości spis wyborców w 3 egzempl.

Przewodniczący okręgowej komisji wyborczej zawiadamia naczelnika gminy o składzie odnośnych obwodowych komisyj wyborczych i podaje o tem do publicznej wiadomości.

26 grudnia:

Naczelnik gminy przesyła 3 egz. spisu wyborców przewodniczącemu obwodowej komisji wyborczej.

1 stycznia:

Obwodowa komisja wyborcza przesyła jeden egzemplarz spisu wyborców okręgowej komisji wyborczej.

Od 2 do 15 stycznia

wyłożone są listy wyborców do publicznego przeglądu.

Sekretarjat rękodzielniczo-mieszczański Ch. D. w Krakowie ul. Potockiego 11,

wzywa Koła rękodzielniczo-mieszczańskie Ch. D., by we wszystkich sprawach wyborczych, jak urządzanie konferencyj, zebrań, zjazdów i t. p. zwracały się do Sekretarjatu. Zarazem uprasza Sekretarjat o nadsyłanie informacyj i sprawozdań o ruchu wyborczym, oraz adresów osób godnych zaufania, których współpraca w akcji wyborczej byłaby pożądana.

Biuro wyborcze Ch. D. na Małopolskę zachodnią

mieści się w Krakowie przy ul. A. Potockiego 11 (Dom Związkowy). Biuro urzęduje od godz 9—1 i od 4—8. We wszystkich sprawach związanych z akcją wyborczą, należy zwracać się do Biura.

Pod sztandarem chrześcijańsko-społecznym

organizuje się mieszczaństwo obok chrześć. robotników.

Imponujące zjazdy powiatowe w b. Kongresówce.

W związku z wyjściem nowej ustawy przemysłowej, Związek Stowarzyszeń Robotników Chrześcijan, zorganizował w szeregu miejscowości b. Kongresówki, powiatowe zjazdy rzemieślników dla zaznajomienia ich z nową ustawą i zorganizowania współpracy polskiego mieszczaństwa z chrześcijańskiemi Związkami Robotniczemi.

Wielki Zjazd Powiatowy Rzemieślniczy w Opatowie.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Opatowie wielki zjazd powiatowy rzemieślniczy, który zorganizował **prezes Stow. robot. chrześc.**, profesor Józef Żołnierek.

Na zjazd przybyło około 300 uczestników z całego powiatu. O godz. 9 rano zebrani udali się na wspólne nabożeństwo, a po niem wrócili na obrady do sali straży ogniowej.

Zjazd zagaił p. I. Borkowski, burmistrz miasta, witając przybyłych i życząc pomyślnych obrad. Zebrani poprosili p. Borkowskiego na przewodniczącego, a ten zaprosił do prezydjum pp. L. Janiszewskiego na sekretarza, Stępniewskiego, Gajewskiego, Matuszewskiego i Parkę na asesorów.

Po ukonstytuowaniu się Prezydjum Zjazdu zabrał głos prof. Józef Żołnierek, witając przybyłych i rozwijając motywy, które go skłoniły do zorganizowania tego rodzaju zjazdu.

W dobitnych i jasnych słowach scharakteryzował **dolę rzemieślnika, jego bezradność i opuszczenie przez odpowiednie czynniki i nawoływał do zorganizowania się w związek rzemieślników**, przyrzekając swoją pracę w tym kierunku tembardziej, że czeka rzemieślników ważne zadanie: wybór członków do nowopowstałych Izb Rzemieślniczych. Następnie zapoznał rzemieślników z nową ustawą przemysłową. Dalej p. E. Stępień, **redaktor „Hasła“**, zaproszony przez Stowarzyszenie przybył z Radomia, aby wygłosić referat, w którym przedstawił historję dewaluacji i jej skutki dla rzemieślników.

Po referacie wywiązała się dyskusja, w czasie której udzielano wyjaśnień interpelantom. Na wniosek prof. Żołnierka **założono związek rzemieślników.**

Po referacie wywiązała się dyskusja, w czasie której udzielano wyjaśnień interpelantom. Na wniosek prof. Żołnierka założono związek rzemieślników, tymczasowo jako **sekcję przy Stow. robotn. chrześc.** do czasu wydania przez Ministra rozporządzenia wykonawczego do ustawy, gdzie będzie podany statut wzorowy i na podstawie tegoż zorganizuje się cechy. Na wniosek p. Borkowskiego wybrano radę rzemieślniczą, złożoną z 30 osób, którzy znowu z pośród siebie wyłonili zarząd.

Następny zjazd odbędzie się w styczniu celem poinformowania rzemieślników o wyborach i Izbach rzemieślniczych.

IŁŻA:

Inicjatywę zjazdu podjęło miejscowe Stow. robot. chrześc. na czele z p. Lucińskim, Domańskim, Bartkowskim i Zaborowskim.

Na zjazd przybyli przedstawiciele prawie wszystkich miasteczek powiatu iłżeckiego, w liczbie około 300 rzemieślników.

Po sumie rozpoczęły się obrady w sali remizy strażackiej; zjazd zagaił p. Luciński, poczem referat o ustawie rzemieślniczej wygłosił ks. dr. Gralewski.

Po referacie odbyła się dyskusja na temat ustawy. Następnie zabrał głos referent i przedstawił kwestje podatkowe w stosunku do rzemieślników.

Zjazd zakończył się odśpiewaniem Roty. Wieczorem zaś odbyły się wyzwoliny na majstrów i czeladników.

OPOCZNO:

Stow. robotn. chrześc. w porozumieniu z cechami urządziło powiatowy zjazd.

Z referatami przyjechali: **b. poseł Dr T. Mentrys**, mecenas W. Ergietowski z Kamiennej i p. Michalski z Tomaszowa.

Na zjazd przyjechało 284 delegatów rzemieślniczych z powiatu. A z miejscowymi rzemieślnikami zjazd liczył przeszło 500 osób.

Zjazd miał charakter niezwykle poważny.

Przy końcu zjazdu wybranym został powiatowy komitet rzemieślniczy, który będzie miał na celu zorganizowanie rzemieślników na terenie powiatu opoczyńskiego.

WIERZBNIK:

Odbyło się tutaj zebranie rzemieślników Wierzbnika i okolicy.

Z referatem o ustawie rzemieślniczej przyjechał p.W. Strzębalski, sekretarz okręgowy chrześc. zw. zaw. w Radomiu.

Na zebranie przybyło około 100 rzemieślników, którzy w skupieniu wysłuchali referatu.

SKARŻYSKO — KAMIENNA:

W święto Niepokalanego Poczęcia Marji Panny odbyło się zebranie rzemieślników.

Zebraniu przewodniczył p. mec. W. Ergietowski. Z referatem o ustawie rzemieślniczej przyjechał z Radomia ks. Dr Stefan Gralewski.

OSTROWIEC:

Z inicjatywy miejscowego Stow. rob. chrześc. odbyło się zebranie starszych i podstarszych wszystkich cechów, na których omówioną została sprawa wyzwolin.

Zadania organizacji zawodowych mieszczaństwa na najbliższą przyszłość.

Ustawa przemysłowa, która z dniem 15 grudnia weszła w życie, zmienia zupełnie położenie tak handlu polskiego jak i rękodzieła. Znosi bowiem przymusowy charakter ich zrzeszeń pozostawiając swobodę tworzenia bądźto dobrowolnych cechów rzemieślniczych, bądźteż stowarzyszeń o charakterze handlowym. Umożliwia to zatem konsolidację stowarzyszeń o chrześcijańskim światopoglądzie, które będą miały na celu nie tylko sprawy zawodowe, lecz powinny stać się ostoją polskości miast. Jeśli idzie o sprawy zawodowe, to stowarzyszenia te powinny mieć na celu staranie się u rządu przedewszystkiem o tani kredyt długoterminowy, bo jeżeli rząd popiera rolnictwo i jeżeli już pierwsza transza z pożyczki ma być użyta głównie na cele rolnictwa, to tak samo handel i rękodzieło zasługują na równą conajmniej opiekę. Opodatkowane są te sfery przecież silniej niż rolnictwo, bo w stosunku 75 na 25 procent ogółu wpływów podatkowych.

Dalszą pracą tych stowarzyszeń będzie przewidziane ustawą zakładanie spółek surowcowych, a dla handlu — hurtowni chrześcijańskich przyczem stowarzyszenia te na **gospodarczą działalność** (nie polityczną) muszą nacisk położyć. Łączyć winny członków nie na platformach politycznych, ale na solidaryzmie chrześcijańsko-społecznym. Przy zbliżających się świętach Bożego Narodzenia, w czasie których składamy sobie najlepsze życzenia, trzeba polskim organizacjom mieszczańskim życzyć, by w tym kierunku szczerze wzięły się do pracy nad poprawą stosunków w miastach, które dziś tak wiele braków wykazują.

Aleksander Adelman, b. senator.

Protest szewców myślenickich

przeciw krzywdzącym wymiarom podatku obrotowego.

Stowarzyszenie Przemysłowe Rękodzielników (Grupa I.) w Myślenicach nadesłano nam odpis memorjału, wystosowanego do Ministerstwa Skarbu z protestem przeciw krzywdzącym wymiarom podatku obrotowego. Skargi podniesione przez myślenickich rzemieślników nie są odosobnione i z innych bowiem miast napływają zażalenia mieszczan na podobnie krzywdzące wymiary. Dlatego memorjał ten uważamy za wskazane podać w dosłownem niemal jego brzmieniu:

Wysokie Ministerstwo Skarbu!

Podpisani majstrowie szewscy w Myślenicach (woj. krakowskie), **dotkliwie pokrzywdzeni wymiarem podatku obrotowego za rok 1926**, przedkładają niniejszem Wysokiemu Ministerstwu następujące **zażalenie**, z prośbą o łaskawe rozpatrzenie tej sprawy i wydanie zarządzenia, celem uchylenia tej krzywdy.

NIEODPOWIEDNI SKŁAD KOMISJI SZACUNKOWEJ.

1) Skład komisji szacunkowej dla podatku obrotowego przy tutejszym Urzędzie podatków i opłat skarbowych zupełnie **nie odpowiada stosunkowej liczebności opodatkowanych zawodów.** Zasiada w niej właściciel jedynej w mieście apteki, właściciel jedynego tartaku, właściciel jednego sklepu sportowo-galanteryjnego, trzej właściciele sklepów żelaznych mają w niej swojego przedstawiciela, podobnie i trzech tutejszych krawców, podczas gdy 41 opodatkowanych majstrów szewskich przedstawiciela swego w tej komisji nie posiada, a wszelkie prośby i protesty w tej sprawie były bezowocne.

WYMIARY NIE SĄ OPARTE NA ISTOTNYM STANIE OBROTÓW.

2) Wskutek tego wymiar podatku obrotowego dla tej licznej grupy opodatkowanych odbywa się bez znajomości istotnego stanu obrotów, na podstawie nieuzasadnionych domysłów lub fałszywych informacyj.

Najjaskrawszą nierówność wymiaru widać z następujących przykładów:

Sześciu tutejszych skórników, a mianowicie: Weinmann, Weinreich, Perlberger, Hojda, Rand i Goldblum, u których wszyscy miejscowi szewcy opodatkowani i nieopodatkowani, a nadto wiejscy szewcy z powiatu i różni przyjezdni zaopatrują się w materjały szewskie, mają za rok 1926 przyjęty do wymiaru podatku obrót łącznie 77.500 zł., podczas gdy część tylko ich odbiorców, bo 39 szewców, ma wyznaczoną sumę obrotu łącznie 145.500 zł. Porównując te kwoty i biorąc pod uwagę, że koszt robocizny obuwia wraz z zyskiem stanowi najwyżej jedną szóstą część kosztów materjału, otrzymujemy w stosunku do ustalonych obrotów handlarzy skór dla powyższych 39 szewców obrót łączny tylko około 90.000 zł., a suma ta spadnie niezawodnie jeszcze znacznie, przynajmniej do sumy 60.000 zł., jeśli się zważy, że prócz tych opodatkowanych szewców kupuje u tychże samych skórników materjały jeszcze kilkakrotnie większa ilość szewców nieopodatkowanych. Z powyższego porównania wynika, że w stosunku do ustalonych obrotów handlarzy skór, obroty owej opodatkowanej części szewców winny być **o przeszło 50% niższe**. — Jeszcze jaskrawiej uwidocznia się ta **nierówność** na konkretnych przykładach, jak np.: handlarzowi skór Randowi ustalono obrót 2.500 zł., podczas gdy jednemu tylko z jego odbiorców Adamowi Koskowi wyznaczono obrót 3.000 zł. Skórnik Goldblum i właściciel wytwórni cholewek ma obrót **6.000 zł.**, a obroty poszczególnych szewców, które są **niewątpliwie kilkakrotnie niższe**, mają wedle oszacowania komisji wynosić **nawet więcej** (Klep 6.000, W. Pitala 6.000, Jędrzejowski 4.800, St. Pitala 10.000, St. Świech 14.000 i t. p.).

To nierówne traktowanie majstrów szewskich występuje także wyraźnie wobec takiego faktu, że dla młynu turbinowego Hołuja przyjęto obrót 12.000 zł.

Przykładów takich możnaby podać jeszcze wiele.

CIĘŻKIE WARUNKI PRACY W RZEMIOŚLE SZEWSKIEM.

3) Komisja szacunkowa zupełnie była ślepa na panujące już od kilku lat ciężkie warunki pracy w rzemiośle szewskiem. Wobec zubożenia ludności w mieście i na wsi zbyt gotowych zapasów obuwia jest coraz trudniejszy. Brak kredytu i drożyzna materjałów uniemożliwiają normalną pracę i normalny zysk. Jest faktem, że tutejsi skórnicy udzielali swym odbiorcom szewcom w pierwszem półroczu 1926 r. kredytu tylko na weksle krótkoterminowe i przeważnie w dolarach, co wobec spadku naszej waluty naraziło dłużników na kolosalne straty. Położenie tutejszych majstrów szewskich, niegdyś zamożnych, jest naprawdę katastrofalne. Wszyscy są obarczeni znacznemi długami, a długi te rosną coraz bardziej, bo od r. 1923 wzrosły trzy- i czterokrotnie. Dziś podpisani z trudnością tylko mogą wyżywić swoje rodziny i żyją częstokroć w niedol-

kim niedostatku. Zysk na jednej parze obuwia, nie wliczając podatków i świadczeń publicznych, wynosi dziś przeciętnie około 1 zł., tak i wytwarzanie i sprzedaż obuwia jarmarcznego nie rentuje się dziś zupełnie, bo często przynosi nawet stratę. Jest dzisiaj powszechnie wiadomą rzeczą, że szewc, który ze skredytowanego materjału wyprodukuje kilkadziesiąt par obuwia i wiezie je na jarmark, sprzeda na nim często jedną lub dwie pary, czasem najwyżej kilka par, tak, że uzyskany zysk nie pokrywa nawet kosztów furmanki.

Tylko komisja szacunkowa nie widziała tych stosunków i oceniła obroty lekkomyślnie i powierzchownie, może z ilości par obuwia wywieszonego na jarmarcznych straganach.

Podpisani majstrowie szewscy wnieśli w czerwcu ib. r. przeciw wymiarowi podatku obrotowego za r. 1926 rekurs do tutejszego Urzędu podatków i opłat skarbowych z podobnem uzasadnieniem, jak wyżej, na który to rekurs **nie otrzymali dotąd żadnej odpowiedzi pisemnej.** Wprawdzie kierownik Urzędu p. radca Kubala informował ustnie niektórych z nich, że na podstawie rekursu komisja szacunkowa obniżyła o jedną trzecią część, ale:

1) tego rodzaju załatwienie **nie uchyla krzywdy**, tylko ją umniejsza;

2) podpisanym **doręczono edykta licytacyjne** na 5—8 września i 14—16 września b. r. na pełne sumy wedle poprzedniego wymiaru, nie uwzględniając nawet tej rzekomo uchwalonej zniżki.

Podpisani zanoszą do Wysokiego Ministerstwa gorącą prośbę, by z uwagi na to, że **rzemiosłu ich grozi ostateczna ruina**, a ich egzystencja życiowa jest z powodu panujących stosunków jak najbardziej zagrożona, aby Wysokie Ministerstwo raczyło:

polecić bezzwłoczną ponowną rewizję tego wymiaru z przybraniem przez komisję szacunkową delegatów tutejszego Stowarzyszenia szewców.

(Następuje szereg podpisów).

Gruntownie zreformować system podatkowy w Polsce!

Uchwały Rady Naczelnej Kupiectwa Polskiego.

Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego powzięła na ostatniem posiedzeniu następującą uchwałę w sprawie reformy podatkowej:

1) Naczelna Rada obserwując z największą uwagą doniosłe prace, podjęte przez Ministerstwo Skarbu w dziedzinie reformy podatkowej, wyraża głęboką obawę, że, jak sądzić można z dotychczas ujawnionych projektów, we wspomnianych pracach nie jest dostatecznie uwzględnione zasadnicze zadanie stworzenia **jednolitego, zbudowanego zgodnie z wymaganiami teorji i praktyki skarbowej, systemu podatkowego.** Równocześnie Naczelna Rada podnosi ze szczególnym naciskiem konieczność: **rozszerzenia podstawy podatkowej** przez znaczne zwiększenie liczby płatników podatków bezpośrednich, oraz usunięcia rażącej nierównomierności w obciążeniu podatkowem wsi w stosunku do miast, które dotychczas jaskrawo pod tym względem są upośledzone.

2) Naczelna Rada stwierdza, że wzrost wpływów skarbowych powinien być osiągnięty przez racjonalną reformę ogólnego systemu podatkowego, oraz przez podwyższenie dochodów z majątku państwowego i przedsiębiorstw państwowych. Dalsze bezpośrednie powiększenie ciężarów podatkowych byłoby dla życia gospodarczego bezwzględnie szkodliwe. Zwiększenie dochodów Państwa nastąpi również niewątpliwie, jako wynik wzrostu zarobków i ogólnego dobrobytu. Wzrostu tego nie można oczekiwać w następstwie warunków, które powinna wytworzyć zawarta pożyczka zagraniczna, oraz dalszy rozwój dotychczasowych poczynań Rządu w dziedzinie gospodarczej.

3) Naczelna Rada stwierdza, że jednym z podatków, najpilniej wymagających gruntownej reformy, jest państwowy podatek przemysłowy, pobierany dotychczas w formie powszechnego obciążenia obrotów, oraz w formie opłat za świadectwa przemysłowe. Niestety jednak kołom gospodarczym nic nie jest dotąd wiadome, by Ministerstwo Skarbu uznało głęboką słuszność i aktualność tej reformy, oraz podjęło odpowiednie prace dla jej przeprowadzenia.

W tych warunkach Naczelna Rada uważa za swój obowiązek podkreślić z własnej inicjatywy ogólne zasady reformy tego podatku:

I. Podatek obrotowy.

Opodatkowanie ogólnego obrotu handlowego, wprowadzone w Polsce i Państwach zachodnio-europejskich, jako konieczność powojennej gospodarki skarbowej, zostało już powszechnie uznane, jako obciążenie szkodliwe pod względem gospodarczym i społecznym, oraz niezgodne z podstawowemi zasadami racjonalnej polityki skarbowej. Podatek obrotowy przeczy założeniom prawidłowej polityki cen, wytwarza i utrwala warunki niezdrowej konkurencji kupieckiej, stanowiące dla podatników nieuczciwych wysoką premję, a dla obywateli lojalnych względem Skarbu obciążenie, przekraczające często ich zdolność płatniczą, wreszcie znakomicie przyczynia się do niszczenia szans konkurencyjnych krajowego handlu w stosunku do obcego aparatu wymiany handlowej na rynkach zarówno wewnętrznym, jak i zagranicznych. Powszechne opodatkowanie obrotów handlowych powinno być zatem całkowicie zniesione. Obecna wydajność podatku obrotowego nie pozwala na natychmiastowe przeprowadzenie tego rodzaju radykalnej reformy. Niemniej jednak prace nad stopniową likwidacją podatku obrotowego w jego dotychczasowej, surowej formie, powinny być rozpoczęte niezwłocznie, wzorem innych państw europejskich, w kierunku redukcji i uproszczenia podatkowego obciążenia obrotu handlowego, a następnie w kierunku realizacji zasady poboru tego podatku u źródła (t. j. u producenta, przy odprawie celnej i t. p.).

Odnośna reforma powinna przedewszystkiem objąć między innemi:

a) jeneralne obniżenie i wprowadzenie jednolitej, zasadniczej stopy podatkowej w wysokości 1 proc.;

b) zwolnienie od podatku obrotów hurtowych i detalicznych artykułami spożywczemi pierwszej potrzeby, oraz eksportu płodów rolnych;

c) zrównanie pod względem obciążenia podatkowego handlu komisowego, prowadzonego zarówno na rachunek firm krajowych, jak i na rachunek firm zagranicznych, przy równoczesnem wprowadzeniu wyrównawczego podatku obrotowego od towarów importowanych, a niewyrabianych w kraju;

d) zrealizowanie dyspozycji obecnie obowiązującej ustawy o poborze podatku obrotowego w formie ryczałtu od drobnych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych.

II. Świadectwa przemysłowe.

Przestarzałe i nieracjonalne podstawy wymiarowe opłat za patenty, niesprawiedliwie obciążające zwłaszcza średnie i mniejsze przedsiębiorstwa i stanowiące ponadto dla niektórych dzielnic kraju uwstecznienie form obciążenia podatkowego najzupełniej uzasadniają, w przekonaniu Naczelnej Rady, konieczność rychłego zniesienia tego podatku zwłaszcza, iż jest to źródło wpływów skarbowych zarówno dla państwa, jak i dla samorządów stosunkowo mało wydajne. Conajmniej zaś należy opłatom tym przywrócić charakter zaliczek na podatek obrotowy, po uprzedniem zreformowaniu ich podstaw wymiarowych, mianowicie po dokonaniu większego zróżniczkowania kategorji według zasad, ustalonych w opracowaniu Naczelnej Rady.

III. Naczelna Rada wyraża opinję, iż Ministerstwo Skarbu powinno dopuścić zainteresowane naczelne organizacje gospodarcze do współudziału w pracach przygotowawczych nad całokształtem reformy podatkowej, komunikując tym organizacjom odnośne projekty, celem uzyskania zawczasu ich wniosków w sprawie tych projektów.

Niktby się temu rozporządzeniu nie dziwił

gdyby były pieniądze i kredyt.

Minister Spraw Wewnętrznych, wspólnie z Ministrem Pracy, oraz Przemysłu i Handlu wydał rozporządzenie „o stosowaniu mechanicznych urządzeń do przesiewania mąki, mieszania i zagniatania ciasta w piekarniach, cukierniach i innych zakładach przemysłowych, wytwarzających pieczywo. Ponieważ rozporządzenie to wymaga kilku uwag, podajemy jest dosłownie:

Na podstawie art. 2 i 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 sierpnia 1927 roku o zapobieganiu chorobom zawodowym i ich zwalczaniu, zarządza się co następuje:

§ 1. Ręczne przesiewanie mąki, oraz ręczne mieszanie i zagniatanie ciasta w zakładach, wymienionych w ust. 2 niniejszego paragrafu, po upływie terminów, ustanowionych w § 2 jest zakazane.

We wszystkich piekarniach, cukierniach i innych zakładach przemysłowych, wytwarzających pieczywo, przeznaczone dla publicznego użytku, o ile zakłady te znajdują się w gminach miejskich i wiejskich o charakterze gmin miejskich, liczących powyżej 6000 mieszkańców, oraz w uzdrowiskach i zdrojowiskach winny być przy przesiewaniu mąki, oraz przy mieszaniu i zagniataniu ciasta stosowane odpowiednie urządzenia mechaniczne.

§ 2. Wymienione w § 1. zakłady, istniejące w chwili wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, powinny być zaopatrzone w mechaniczne urządzenia do przesiewania mąki, oraz do mieszania i zagniatania ciasta nie później, niż w sześć miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszego rozporządzenia. Termin ten wojewódzkie władze administracji ogólnej mogą przedłużyć w zasługujących na uwzględnienie przypadkach na czas nie dłuższy, niż na dalsze sześć miesięcy w województwach: warszawskiem, lubelskiem, łódzkiem, kieleckiem, lwowskiem, krakowskiem, poznańskiem i pomorskiem, oraz w Warszawie Komisarjat na m. st. Warszawę, zaś na dalsze 18 miesięcy w województwach: białostockiem, nowogródzkiem, poleskiem, stanisławowskiem, tarnopolskiem, wileńskiem i wołyńskiem.

Piekarnie, cukiernie, oraz inne zakłady przemysłowe, wytwarzające pieczywo dla publicznego użytku, zakładane po dniu wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, winny stosować się, z chwilą ich uruchomienia, do przepisów, zawartych w § 1. niniejszego rozporządzenia.

§ 3. Winni przekroczenia postanowień niniejszego rozporządzenia ulegną karze przewidzianej w art. 13 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 sierpnia 1927 r. o zapobieganiu chorobom zawodowym i ich zwalczaniu (Dz. U. R. P. Nr. 78, poz. 676).

§ 4. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie w 6 miesięcy po dniu ogłoszenia na całym obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem województwa śląskiego.

Zarządzenie powyższe jest spowodowane niewątpliwie chwalebną troską o zdrowotność ludności i higjenę piekarń. Trzeba też przyznać, że w dużej mierze — o ile idzie o piekarnie w Małopolsce — rzemiosło piekarskie z własnej inicjatywy, temisamemi pobudkami kierowane, wprowadzało i wprowadza nadal duże ulepszenia techniczne w swych warsztatach pracy. Jednak nasuwa się pytanie, czy szereg drobnych zakładów, zwłaszcza na prowincji, chociaż przestrzegają one zasad higjeny przy wypieku, będzie mogło w oznaczonym, prekluzywnym terminie, postarać się o nowe urządzenia wymagane w najnowszem rozporządzeniu?

Piekarz, który żadnych z tych urządzeń nie posiada, a takich jest dość, będzie musiał wyłożyć na ten wydatek około 10.000 zł. Zebrać je na te inwestycje warsztatu nie będzie możliwe nawet dla piekarń o średniej wielkości warsztatu. Co mają zrobić małe prowincjonalne warsztaty — czy po upływie roku je zamknąć?

Nasuwa się tu z natury rzeczy kwestja kredytów dla rzemiosła, które powinny być otwarte równocześnie z zarządzeniem nakazującem wprowadzenie inwestycyj. Mechanizacja warsztatów piekarskich jest konieczna i ona tylko może być podstawą rozwoju piekarstwa, ale do tego potrzebne są kredyty inwestycyjne.

Tymczasem rozporządzenie zaskoczyło rzemiosło nieprzygotowane, bo z własnych sił, przy olbrzymich podatkach, płaconych przez piekarzy, wykonanie jest nic do pomyślenia.

Pojawiają się wreszcie rozporządzenia wykonawcze do ustawy przemysłowej.

W „Dzienniku Ustaw" nr 111 z dnia 15 b. m. pojawiły się wreszcie pierwsze rozporządzenia wykonawcze do ustawy przemysłowej, a mianowicie **ogólne rozporządzenia wykonawcze** z dnia 7 grudnia, rozporządzenia w sprawie **umiejętności zawodowej do prowadzenia przemysłu koncesjonowanego** z dnia 9 grudnia, oraz rozporządzenie w sprawie wykonywania **czynności komiwojażerów i samodzielnych agentów handlowych** z dnia 28 listopada.

Dalszemi rozporządzeniami, które mają się ukazać w najbliższych dniach, będą: 1) rozporządzenie w sprawie przemysłu zastawniczego; 2) rozporządzenie w sprawie uznania świadectw szkolnych szkół technicznych, szkół mistrzów za dowód odpowiednich kwalifikacyj do kierowania praktycznem kształceniem terminatorów; 3) rozporządzenie w sprawie ustalenia, w jakiej mierze świadectwa szkół technicznych uważać należy za dowód uzdolnienia zawodowego do prowadzenia przemysłu rzemieślniczego; 4) rozporządzenie o ustaleniu granic okręgów i miejsc siedziby Izb rzemieślniczych; 5) rozporządzenie o ustanowieniu tymczasowych komisyj egzaminacyjnych czeladniczych przy władzach II instancji na czas przejściowy do wejścia w życie „Ustawy przemysłowej" do czasu utworzenia takichże komisyj przez Izby rzemieślnicze; 6) rozporządzenie o instruktorach korporacyj przemysłowych.

Narazie jednak mamy tylko trzy pierwsze rozporządzenia, regulujące drobną zaledwie cząstkę zagadnień wprowadzonych przez nową ustawę.

Rzemieślnicy wezmą udział
w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu

Poznańska Izba Rzemieślnicza zwraca się niniejszem do wszystkich rzemieślników, **ażeby brali liczny udział w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu**, która odbędzie się w roku 1929, a kto dotychczas jeszcze nie uskutecznił swego zgłoszenia, celem otrzymania odpowiedniego „stoiska" na Powszechnej Wystawie Krajowej, a pragnie brać udział niech pospiesznie wypełni wydane przez Dyrekcję Powszechnej Wystawy Krajowej formularze zgłoszeń. Kto zaś dotychczas formularzy takich nie otrzymał, niech zwróci się do Dyrekcji Powszechnej Wystawy Krajowej, a ta udzieli mu niezbędnych informacyj i druków.

Termin bowiem zgłoszeń upływa z dniem 1-go marca 1928 r., a późniejsze zgłoszenia uwzględnione już nie będą. Tymczasem kto prędzej swój udział zgłosi otrzyma lepsze stoisko na Wystawie, a temsamem i możność lepszego interesu.

Dla rzemiosła bowiem przeznaczyła Dyrekcja P. W. K. znaczniejsze ulgi, które przy liczniejszym udziale rzemiosła wyniosą:

10% od 12—50 m²
20% od 55—200 m²
30% ponad 220 m²

tak, iż za 1 m² zajętego miejsca płaci się:

a) na wolnem polu — 10 zł.;
b) w budynkach (stoiska dostępne z jednej strony) 30 zł.;
c) w budynkach (stoiska dostępnie z kilku stron) 40 zł.

A zatem niech każdy rzemieślnik w miarę możności jak najprędzej postara się o potrzebne informacje i uskuteczni swoje zgłoszenie.

Ofenzywa gospodarcza.
Polskie kiełbasy i szynki wyruszają na podbój świata.

Dzięki zabiegom Państwowego Instytutu Eksportowego powstaje w najbliższym czasie w Warszawie organizacja fabryk wędliniarskich, która w pierwszym rzędzie zajmie się uporządkowaniem i wzmożeniem **eksportu wędlin za granicę.**

Przeprowadzone w tej mierze badania wykazały, że **wędliny polskie znalazłyby szeroki zbyt prawie we wszystkich krajach europejskich, a głównie we Francji i Austrji.**

Ciekawe, że nadchodzą do Polski zapytania co do dostarczenia wędlin **nawet ze strony Turcji**, gdzie zakazane jest spożywanie wieprzowiny.

Pod względem jakości, wędliny nasze mogą śmiało konkurować **z najlepszą marką światową** zwłaszcza, gdy eksport ujęty zostanie w ramy organizacyjne.

Powinniśmy posiadać własną markę, stałą formę opakowania i przeprowadzić jaknajściślejszą kontrolę, uniemożliwiającą eksport ze strony niepowołanych handlarzy.

W interesie naszego bilansu handlowego leży, ażeby eksport ten rozwinął się, gdyż jest bardziej rentowny, aniżeli inne formy eksportu, jak np. wywóz trzody chlewnej, a nawet bekonów.

Bekony.

Po silnym spadku cen bekonów w listopadzie, nastąpiła na rynku londyńskim w grudniu znaczniejsza zwyżka, spowodowana wzmożoną konsumcją. Notowano duńskie 88, szwedzkie 80, kanadyjskie 83, holenderskie (przy słabej tendencji) 76, estońskie 76, łotewskie 70, polskie 74, rosyjskie 68. Od drugiej połowy grudnia popyt znacznie się zmniejszył i stan taki trwać będzie przypuszczalnie do jakiegoś 18-go stycznia przyszłego roku. Ilość tygodniowych ubojów w Danji wynosiła w listopadzie: 3-go — 103.000, 10-go — 78.000, 17-go 66.000, 24-go 80.000, a 1-go grudnia 110.000.

Ulgi przy nabywaniu patentów na r. 1928.

Ministerstwo Skarbu zarządziło specjalnym okólnikiem stosowanie następujących ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok podatkowy 1928:

DROBNA SPRZEDAŻ TOWARÓW.

Przedłużono na rok podatkowy 1928 ważność okólnika nr. 178 z dnia 14 grudnia 1926 r., którym upoważniono Izby skarbowe do zezwalania na nabywanie świadectw przemysłowych III kategorji handlowej przez przedsiębiorstwa, prowadzące drobną sprzedaż towarów, posiadających cechy produkcji wytworniejszej.

Powyższa ulga może być przyznawana w 1928 roku, tylko w tych wypadkach, gdy obrót przedsiębiorstwa, ustalony na rok 1926 nie przekraczał 30.000, a ilość towarów, posiadających cechy produkcji wytworniejszej, stanowi najwyżej 5 proc. ogólnej ilości towarów, znajdujących się w przedsiębiorstwie.

Zaznaczyć należy, że ulga ta nie może być przyznana przedsiębiorstwom, zajmującym się także handlem hurtownym.

WŁAŚCICIELE DORÓŻEK SAMOCHODOWYCH.

Upoważniono Izby skarbowe do udzielania na indywidualne podania właścicieli dorożek samochodowych zezwoleń na nabycie świadectw przemysłowych na rok 1928:

1) IV kategorji handlowej dla przedsiębiorstw, posiadających jedną, najwyżej 6-osobową dorożkę samochodową;

2) III kategorji handlowej dla przedsiębiorców, posiadających więcej niż trzy dorożki samochodowe (najwyżej 6-osobowe) względnie jeden autobus — najwyżej 20-osobowy.

Okoliczność, iż omawiana gałąź zarobkowości wykonywana jest nietylko przez przedsiębiorców osobiście, lecz również przy udziale sił najemnych nie powinna być przeszkodą do udzielenia ulg.

DROBNA SPRZEDAŻ PAPIERU PRZY KSIĘGARNIACH.

Przedłożono na rok podatkowy 1928 ważność okólnika nr. 144 z dnia 20 stycznia 1926 r., którym zezwolono na prowadzenie księgarń wraz z uboczną drobną sprzedażą materjałów piśmiennych na podstawie jednego świadectwa przemysłowego III kategorji handlowej, o ile przedsiębiorstwa te łącznie w księgarni i przy sprzedaży materjałów piśmiennych zatrudniają, oprócz właściciela lub zastępującego do dorosłego członka rodziny, najwyżej jednego dorosłego najemnego subjekta, i o ile łączny obrót z księgarni i ze sprzedaży materjałów piśmiennych nie przekraczał w r. 1926 kwoty 30.000 zł.

SPRZEDAŻ WYROBÓW TYTONIOWYCH W RESTAURACJACH i t. d.

Nie będą żądane oddzielne świadectwa przemysłowe na sprzedaż wyrobów tytoniowych, prowadzoną ubocznie w restauracjach, księgarniach oraz w przedsiębiorstwach handlu towarowego, o ile sprzedaż ta odbywa się w jednym i tym samym lokalu.

SKŁADY APTECZNE.

Ministerjum Skarbu upoważniło Izby skarbowe na zasadzie art. 94 ustawy z dnia 15 lipca 1925 roku do zezwalania na indywidualne, należycie uzasadnione podania właścicieli składów aptecznych na nabywanie na rok 1928 świadectw przemysłowych III kategorji handlowej. Ulga ta może być przyznawana tym przedsiębiorstwom, których obrót za rok 1926 nie przewyższał 30.000.

ZAKŁADY GASTRONOMICZNE.

Ministerjum Skarbu zwróciło uwagę na okólnik nr. 84 z dnia 15 grudnia 1924 r., którym wyjaśniono, że zakłady gastronomiczne: restauracje, cukiernie, kawiarnie, mleczarnie oraz piwiarnie winny być zaklasowane do III kategorji handlowej, o ile w tych przedsiębiorstwach, oprócz piwa, żadnyc innych trunków pracowników nie przekracza 10 osób, licząc w tem właściciela i członków jego rodziny w tych zakładach pracujących.

Przedsiębiorstwa gospodnio-szynkarskie mogą na podstawie poprzedniego okólnika Min. Skarbu nabywać w drodze indywidualnych ulg patenty III zamiast II kategorji, o ile obrót ich nie przekraczał w r. 1926 w miejscowościach I klasy sumy 20.000 zł., II klasy 15.000 zł., III klasy 10.000 zł., a IV klasy 8.000 zł. Wszystkie wyżej wymienione ulgi mogą mieć zastosowanie i do przedsiębiorstw nowopowstałych pod warunkiem jednak, że obliczony prowizorycznie przez władze skarbowe obrót nie przekroczy kwot wyżej podanych.

Celem uzyskania którejkolwiek z powyżej wymienionych ulg musi petent wnieść osobne podanie do Izby skarbowej. W razie odmowy nie przysługuje petentowi żaden środek prawny.

Opieka nad rzemiosłem w Małopolsce
przed wojną a dzisiaj.

Rzemiosło małopolskie żyje do dziś tradycją i resztkami tego dobrobytu i rozwoju, w jakim istniało przed wojną, kiedyto wprawdzie rządy zaborcze nieprzychylnie usposobione były dla polskiej wytwórczości, zato silnie rozwinięty samorząd dbał o potrzeby rzemieślnika polskiego i ułatwiał mu pracę drogą wydatnych kredytów, subwencji, kursów zawodowych i t. d. Taką instytucją, która znakomicie funkcje te wykonywała był Wydział Krajowy, zreorganizowany po odzyskaniu niepodległości państwowej w Tymczasowy Wydział Samorządowy, pozbawiony dziś przez władze centralne nietylko całego szeregu dawnych atrybucji, ale także i środków finansowych dla wykonywania swych zadań.

Że jednak instytucja ta pracowała z dużym pożytkiem dla rzemiosła, świadczą następujące cyfry:

Najlepszą ilustracją jest porównanie wydatków z roku 1913 i 1926 na cele gospodarcze. W roku więc 1913 wydał Wydział Krajowy **na popieranie przemysłu i rękodzieła kwotę 493.781 koron**, w roku zaś 1926 przeznaczył na ten cel z powodu braku funduszów zaledwie **28.947 zł.**

W dziale przemysłu i rzemiosł **nie są już dziś wypłacane dotacje krajowego funduszu przemysłowego** (dawniej szła na ten cel stała subwencja

0.000 koron), **ani z funduszu dla popierania** **rodziel i drobnego przemysłu**, przestały istnieć ursy majsterskie, nie mogą być wypłacane subencje muzeom przemysłowym we Lwowie Krakowie, Instytutowi technologicznemu Izby andlowej we Lwowie i Instytutowi popierania zemysłu gminy m. Krakowa, spółkom kapeaników, tkaczy, kuśnierzy i białoskórników, owarzyszeniom rękodzielniczym i drobno - przemysłowym, a tak pożyteczne kursy zawodowe nie mogą być urządzane w rozmiarach przedwojennych.

Dawniej utworzył Wydział krajowy 7 funduszów stypendyjnych i wypłacał z nich zasiłki dla młodzieży rzemieślniczej, spieszył także z pomocą bursom rękodzielniczym. Obecnie cała ta akcja została unieruchomiona, do czasu, aż samorząd zostanie Małopolsce w pełni przywrócony.

Z aktualnych zagadnień przemysłu i handlu w okręgu krakowskim.

Wystawa papierniczo-graficzna w Krakowie.

W dniach 19 i 20 b. m. obradowały w Izbie andlowej i przemysłowej w Krakowie Komisja dżetowa, oraz połączone sekcje pod przewodctwem prez. Epsteina i przy udziale dyrektow Izby: Dr Joseferta i Dr Beresa.

Uchwalono preliminarz budżetu na rok 1928, ykazujący w dochodach i wydatkach kwotę 87.086.67 zł.

Zgodnie z wnioskiem Prezydjum uchwalono abilizację referentek Dr Ernestyny Katyniakiej Dr Adeli Wolanieckiej, stenotypistki Ludwiki czurowskiej, księgowego Maurycego Feldblua, oraz woźnego Błażeja Czernackiego.

Na opróżnione miejsca członków-doradców by powołani zostali pp. Eugenjusz **Jakubowski**, dam **Szarski**, Lazarz **Margulies** i Marceli **chreier** z Jasła.

Prez. Epstein zdał sprawę z pierwszego **zeknięcia się polskich i niemieckich sfer gospodarzych** w Berlinie, które miało na celu głównie aznajomienie się obustronnych przedstawicieli andlu i przemysłu z zasadniczemi zapatrywania na możliwość porozumienia.

Dr Beres przedstawił wyniki prac Izby około zygotowania wystawy **papierniczo-graficznej**, zadzić się mającej w lecie 1928 r. w wykonau wniosku r. **Adelmana o konieczności urządzania perjodycznych pokazów wytwórczości okręgu krakowskiego.**

Udział Izby w kosztach wystawy przyjęty zoł w budżecie na kwotę 10.000 zł. Przygotowania Parku Krakowskiego jako stałego terenu wyawowego dla miasta Krakowa, oraz budowy pailonu dokonać ma Gmina miasta Krakowa.

W myśl referatu wicedyr. Maissa uchwalono edstawić Komitetowi Polskiemu Międzynarowej Izby Handlowej postulaty okręgu w dzienie rozbudowy międzypaństwowych połączeń lefonicznych, w szczególności w kierunku włączenia Krakowa do sieci połączeń kablowych z Niemcami, Czechosłowacją i Austrją.

Ożywioną dyskusję wywołały przy tej sposobności liczne zażalenia na niedomagania telefonów krakowskich w okresie rozbudowy, oraz na silne podwyższenia należytości telefonicznych w tym okresie.

Izbie krakowskiej powierzył Związek Izb przemysłowo-handlowych opracowanie wspólnej opinji o projekcie rozporządzenia, mającego unormować wywóz masła z Polski. Wobec daleko idących zamierzeń Ministerstwa Rolnictwa, które pragnie wykluczyć w zupełności handel od wywozu masła i projektuje normy surowej standaryzacji tego wywozu, uchwaliła Izba zająć stanowisko negatywne i zwołać naradę fachową dla umotywowania tej opinji.

Wkońcu przyjęto sprawozdanie radcy Dr Mahlera **o reformie postepowania urodowego**, uchwalając szereg przepisów obostrzających, **którebv zapobiegały w przyszłości nadużyciom przy takich urodach.**

Po załatwieniu szeregu spraw koncesyjnych i rękodzielniczych zamknięto posiedzenie o godzinie 8-mej wieczorem.

Ruch w detalicznym handlu przedświątecznym zawiódł na całej linji.

Według sumarycznych danych we wszystkich większych miastach Polski ruch przedświąteczny w handlu detalicznym srodze zawiódł kupców. Przedewszystkiem odczuwa się to już w bankach, gdzie na czas obecny przypadało regulowanie zaległych zobowiązań detalistów. Hurtownicy odczują to dopiero w końcu stycznia lub na początku lutego, gdyż wtedy przypadają płatności zakredytowanych przez detalistów urzędnikom towarów, którzy dotychczas nie otrzymali dodatku świątecznego oraz ogromny brak wolnej gotówki.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Józef Warchałowski. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.